

# Zygmunt Perz

---

## "In Menschen Gott begegnen", Ladislaus Boros, Mainz 1967 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 38/4, 203-204

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zewnętrzny świat rzeczy (II. *Der Mensch und die Dinge*) otwiera się w ujęciu autora jako przedmiot poznania filozoficznego przez wyraźne rozgraniczenie metod, jakimi się posługują i celów do jakich zmierzają nauki przyrodnicze i filozofia (s. 42—43). W ten sposób w rozdziale, który w całości posiada charakter filozoficzno-przyrodniczy znajdzie czytelnik krótki zarys szeroko rozumianej metafizyki (ontologii) (s. 44—51).

Obszerny (s. 42—100) i obficie korespondujący z współczesnymi osiągnięciami nauk przyrodniczych (Einstein, Heisenberg, Oparin, Planck) rozdział II spełnia jednak tylko pomocniczą rolę w stosunku do centralnego dla książki problemu człowieka.

O ile na pytanie „kim jest człowiek” odpowiedział autor w I rozdziale, że jest on przede wszystkim podmiotem poznawania świata, a w II rozdziale pokazał go w aspekcie jego wegetatywnego i sensorywnego życia, III rozdział (III. *Der Mensch Selbst*) poświęcony został analizie specyfiki człowieka, jego duchowości i jej przejawów. Przez uwypuklenie elementów świadomości duchowej, duchowości duszy, wolności woli i odpowiedzialności oraz osobowego charakteru człowieka, przedstawia autor zasadniczą różnicę jaka istnieje pomiędzy człowiekiem a całą resztą świata.

Istotny z punktu widzenia osoby ludzkiej problem jej transcendencji naprowadza naszego autora na raczej rzadko w tego typu publikacjach uwzględniane zagadnienie życia społecznego (s. 148—159). Człowiek jako osoba okazuje się również w zakresie życia społecznego najwyższą wartością, stąd nie może być nigdy znizony do roli jedynie środka, a społeczeństwo posiada w stosunku do niego charakter służebny. W rezultacie przeprowadzonych w tym rozdziale rozważań jawi się obraz człowieka — twórcy „zobiektywizowanego” świata mowy i kultury, sztuki i historii, nauki i filozofii; człowieka — jak go określa autor — „Pana świata rzeczy” — „*Der Mensch, Herr der Welt*” — jakby powiedział inny jezuita, H. P e s c h.

W ostatnim rozdziale (IV. *Der Mensch und Gott*) rozważa Borucki problematykę teologii naturalnej. Jest to filozoficzna refleksja nad religią chrześcijańską, nad możliwością znalezienia dostępnym naszemu poznaniu racji, które by ją uzasadniały. Posługując się uzyskanymi w filozoficznej analizie rzeczywistości zasadami racji dostatecznej i przyczynowości wprowadza nas autor w rzeczywistość Boga, bezpośrednio niedostępną ludzkiemu doświadczeniu.

Jak widać, książka Boruckiego daje pewną całość problematyki filozoficznej światopoglądu chrześcijańskiego. Temu całościowemu ujęciu należy między innymi zawdzięczać, że niełatwe dla mentalności człowieka cywilizacji technicznej problemy mogą okazać się bardziej przystępne. Wysiłek autora w kierunku dania „filozofii zrozumiałej” na pewno nie był daremny.

KS. EDMUND RINK, PELPLIN—LUBLIN

LADISLAUS BOROS, *Im Menschen Gott begegnen*, Mainz 1967, Matthias-Grünewald—Verlag, s. 162.

Zamierzenie autora jest następujące: ukazać w jaki sposób można odnaleźć Boga oraz dojść do niego i zarazem stać się prawdziwym człowiekiem. Odpowiedź formułuje autor zaraz na wstępie: „Znajduję łaskawego Boga, kiedy staję się naprawdę człowiekiem”. Kiedy jednak staję się prawdziwym człowiekiem? Odpowiedź autora brzmi: „Stajesz się prawdziwie człowiekiem i jednocześnie dochodzisz do Boga, gdy odnajdujesz drogę do brata”. W celu ukazania tej drogi podejmuje autor z czytelnikiem rozważania na temat ustosunkowania się z szacunkiem i należąca czią tak do drugiego

człowieka, jak do siebie samego i swego własnego istnienia. Z kolei wskazuje, jak ważną rolę w realizacji zamierzonego celu — przez służbę drugiemu człowiekowi stać się samemu człowiekiem i dojść do Boga — odgrywa radość życia, przyjaźń i miłość. „Doświadcza się radości w takiej mierze, w jakiej się ją rozdać innym”. Podstawę do rozważań o przyjaźni stanowi dla autora dziesiąty rozdział „Wyznań” św. Augustyna, osnowę zaś refleksji na temat miłości Pawłowy hymn z 1 Listu do Koryntian.

Realizacja wzniosłego ideału autentycznego człowieczeństwa wymaga wielkoduszności. Może ją udaremnić zniechęcenie i obawa z powodu poczucia braku sił. Autor naprowadza czytelnika na sposób przewyciężenia tych przeszkód: „Twoją prawdziwą wielkość odnajdujesz dopiero wtedy, gdy służyysz bratu”. Wówczas bowiem człowiek spotyka się z Bogiem. On jest źródłem prawdziwego spokoju i pogody życia. Niezafałszowane człowieczeństwo przejawia ponadto znamiona prostoty, szczerości, dobroci i pokory. Pochodzą one „z góry”, od Boga. Odnajdujemy je w Słowie, które stało się Ciałem, w Jezusie Chrystusie, Bogu-Człowieku. Tak więc autor przeprowadza z czytelnikiem rozważania o znamienych i zarazem niezbędnych przymiotach istnienia prawdziwie ludzkiego. Określa się je znanym powszechnie mianem cnót, czyli sprawności moralnych.

Sposób rozważania autora różni się znacznie od tradycyjnych ujęć ascetycznych. Rozważania snuje on nie tylko w sposób przystępny dla czytelnika naszych czasów, lecz zarazem interesująco, bo stare sprawy omawia w sposób nowy.

zp

PHILIPP DESSAUER, *Meditation im christlichen Dasein*, München 1968, Kösel-Verlag, s. 230.

Samouświadomienie człowieka jest nieodzownym warunkiem poczucia wartości i celowości jego życia oraz jego poczynić. Odnosi się to również do istnienia człowieka jako chrześcijanina. Sobór Watykański II przyczynił się w znacznej mierze do samoświadomości Kościoła współczesnego. Przystawienie ducha odnowy soborowej stawia postulat samouświadomienia chrześcijan jako częstek społeczności Ludu Bożego oraz członków wielkiej rodziny ludzkiej.

Pośmiertne wydanie rozważań niemieckiego oratorianina wskazuje na sposób odnalezienia w świecie naszych czasów siebie samego jako człowieka i chrześcijanina. To odnalezienie siebie dokonuje się na drodze uświadomionej wiary, która stawia człowieka wobec Boga. Jest to samouświadomienie, które za autorem nazwiemy „medytacją”. Ona dostarcza człowiekowi światła, umożliwia zrozumienie małych i wielkich spraw świata oraz życia ludzkiego. Dzięki niej nie tylko odnajduje on siebie, ale również Boga w sobie; zaczyna pojmować sens przemijania, wzajemnej więzi między ludźmi oraz oczekiwania na wypełnienie Bożych zamiarów względem człowieka. Samouświadomienie swego istnienia w obliczu Boga i świata ukazuje, że to wszystko, co dobre na świecie, posiada zawsze znamię dobra zaczątkowego, które trzeba pomnażać osobistym twórczym zaangażowaniem. Osnowa autentycznego samouświadomienia chrześcijanina ujawnia się w czynnej miłości Boga i bliźniego. W niej odnajduje on siebie w pełni.

Zyciodajne samouświadomienie może dokonywać się w różnych okolicznościach i warunkach życia, wśród codziennych zajęć i obowiązków. Szczególnie jednak wartościowe pod tym względem są chwile modlitewnego rozważania ożywionej wiary; nie tylko wartościowe, lecz poniekąd wprost nieodzowne, aby dzisiejszy człowiek nie zagubił się w wirze życia.